

Sygn. akt I ACa 1220/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Mieczysław Brzdąk
Sędziowie :	SA Ewa Jastrzębska SO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska (spr.)
Protokolant :	Magdalena Bezak

po rozpoznaniu w dniu 11 maja 2016 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa R. Ż.

przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Aresztu Śledczego w (...)

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 13 października 2015 r., sygn. akt I C 510/14

- 1) oddala apelację;
- 2) zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa-Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa 120 (sto dwadzieścia) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska	SSA Mieczysław Brzdąk	SSA Ewa Jastrzębska
-------------------------------------	-----------------------	---------------------

Sygn. akt I ACa 1220/15

UZASADNIENIE

R. Ż. w pozwie skierowanym przeciwko Skarbowi Państwa- Dyrektorowi Aresztu Śledczego w (...) domagał się ochrony swoich dóbr osobistych przez zobowiązanie pozwanego do zamieszczenia na stronie internetowej Lex Nostra przez

okres 30 dni przeproszenia o podanej treści, zasądzenia 20.000 zł zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu i 5.000 zł na cel społeczny, a także zasądzenia kosztów postępowania, wskazując w uzasadnieniu, że w Areszcie Śledczym w (...) nie zapewniono odpowiednich warunków jego osadzenia, a w szczególności nie zapewniono standardu 3 m⁽²⁾ powierzchni na osadzonego.

Pozwany domagał się oddalenia powództwa i zasądzenia kosztów zastępstwa prawnego, kwestionując fakt naruszenia dóbr osobistych powoda oraz doznania przez niego jakiegokolwiek krzywdy.

Wyrokiem z dnia 13 października 2015 r. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa-Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa 480 zł z tytułu kosztów postępowania, powołując się na następujące ustalenia:

R. Ź. przebywał w Areszcie Śledczym w (...) w okresach od 23 maja do 1 sierpnia 2011 roku, od 24 września do 18 października 2012 roku, od 5 lipca do 13 sierpnia 2013 roku oraz od 2 stycznia do 10 czerwca 2014 roku, przy czym nie przebywał wówczas w warunkach przeludnienia, gdyż powierzchnia celi mieszkalnej na osadzonego wynosiła co najmniej 3 m⁽²⁾. Cele wyposażone były w sprzęt kwaterunkowy zgodnie z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2003 roku w sprawie warunków bytowych osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych i zapewniona była w nich wentylacja oraz odpowiednia cyrkulacja powietrza. Osłony zamontowane w oknach znajdują się w odległości 25-30 cm od okien i nie ograniczają przepływu powietrza. W sezonie grzewczym od września do maja ciepło jest dostarczane przez (...). W środki czystości osadzeni są zaopatrywani na początku każdego miesiąca zgodnie z art. 111 § 1 kkw. Powód w trakcie pobytu miał możliwość korzystania z codziennych spacerów, ciepłej kąpieli raz w tygodniu oraz zajęć kulturalno-oświatowych zgodnie z zatwierdzonym planem. Osadzeni mają możliwość korzystania z radia, telewizora, księgozbiorów bibliotecznych, widzeń, zakupów czy posługi religijnej.

Powód, w czasie pobytu w Areszcie Śledczym wielokrotnie korzystał z pomocy lekarskiej, w szczególności lekarza dermatologa, gdyż był leczony na łuszczycę.

Jak wskazał sąd pierwszej instancji ustaleń tych dokonał w oparciu o dowody z przedłożonych dokumentów, których prawdziwości strona powodowa nie kwestionowała. Pomiął natomiast wnioski o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków P. M., Ł. Ź. i R. R. oraz z przesłuchania powoda, ponieważ pomimo wezwania strona powodowa nie podała ich aktualnych adresów. Dodatkowo w związku z brakiem adresu powoda i jakiegokolwiek dokumentacji z jego leczenia psychiatrycznego nie istniała możliwości dopuszczenia dowodu z opinii biegłego psychiatry, gdyż biegły nie miałby materiału umożliwiającego sporządzenie opinii.

Poddając te okoliczności ocenie prawnej Sąd Okręgowy stwierdził, że dla oceny zasadności roszczeń dotyczących naruszenia dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 k.c.) konieczne jest wskazanie przez powoda dobra, które doznało uszczerbku oraz faktu jego naruszenia przez określone zachowanie się pozwanego, a przez pozwanego, że zachowanie to nie było bezprawne.

Ponieważ zgodnie z uregulowaniami o charakterze konstytucyjnym i międzynarodowym (Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych z dnia 19 grudnia 1966 r., Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r.) na Państwie ciąży obowiązek zapewnienia osobom osadzonym takich warunków bytowych i sanitarnych, w których godność ludzka i prawo do intymności nie doznają istotnego uszczerbku skonstatował, że osoba pozbawiona wolności zachowuje prawa i wolności obywatelskie, w związku z czym winna być traktowana w sposób humanitarny i nie może być poddana torturom ani okrutnemu, nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu i karaniu.

Jak wskazał dalej, powód swoje roszczenie wywodził z art. 24 § 1 k.c. i art. 448 k.c. w związku z art. 417 k.c. Zgodnie z tym ostatnio przywołanym przepisem za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność m. in. Skarb Państwa, a jej warunkiem nie jest wina tego podmiotu, ale wystarczające jest wykonywanie władzy publicznej niezgodnie z prawem. Jednakże dla przyjęcia

takiej odpowiedzialności odszkodowawczej władz publicznych, obok zdarzenia sprawczego, konieczne jest ustalenie pozostałych przesłanek, a więc szkody i związku przyczynowego. Sąd Okręgowy podkreślił również, że podstawowym obowiązkiem powoda wynikającym z art. 6 k.c. było udowodnienie okoliczności, z których wywodził skutki prawne, a więc że doszło przez działania pozwanego do naruszenia jego dóbr osobistych, wskazanie konkretnego naruszonego dobra oraz wykazanie doznania krzywdy, czemu nie sprostał.

Podstawowy zarzut, pobytu w warunkach przeludnienia okazał się niezasadny, gdyż pozwany przedstawił dokładny wykaz cel mieszkalnych, w których powód przebywał z zaznaczeniem okresów pobytu, ilości osób zajmujących cele i jej powierzchni na osadzonego w danym okresie. Z dokumentu tego wynikało, że R. Ż. przebywał w celach, w których norma powierzchni na osadzonego była zapewniona. Natomiast zarzuty podnoszone w pozwie odnośnie niewłaściwych warunków pobytu były bardzo ogólnikowe i w toku procesu nie zostało wykazane, aby miały negatywny wpływ na funkcjonowanie powoda. Sąd zwrócił przy tym uwagę, że odbywanie kary zawsze wiąże się z dyskomfortem i dolegliwością, a społeczeństwa polskiego nie stać na zapewnienie właściwego poziomu życia w wielu innych jednostkach utrzymywanych z budżetu państwa.

Ostatecznie więc sąd pierwszej instancji stanął na stanowisku, że przeprowadzone postępowanie nie potwierdziło ani faktu naruszenia przez pozwanego dóbr osobistych powoda, ani poniesienia w związku z tym jakiegokolwiek krzywdy.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach procesu Sąd powołał art. 98 k.p.c., stosując zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy i obciążył nimi powoda jako stronę przegrywającą.

Wyrok ten w całości zaskarżył apelacją powód, zarzucając:

- obrazę przepisów prawa materialnego, to jest naruszenie art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie,
- naruszenie przepisów prawa procesowego – art. 233 k.p.c. polegające na nierozważeniu w toku podejmowania decyzji wszystkich okoliczności sprawy, które to uchybienie proceduralne miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia.

W oparciu tak sformułowane zarzuty domagał się zmiany wyroku w zaskarżonym zakresie i uwzględnienia powództwa w całości oraz zasądzenia na swoją rzecz całej żądanej sumy, ewentualnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji oraz zasądzenia od pozwanego kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwany w odpowiedzi na apelację żądał jej oddalenia i zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu za postępowanie przed sądem drugiej instancji.

Apelacja nie była uzasadniona i nie mogła odnieść oczekiwanego przez skarżącego skutku polegającego na uwzględnieniu powództwa.

Pierwszy z podniesionych zarzutów dotyczył naruszenia prawa materialnego, jednakże prawo takie może być zastosowane prawidłowo tylko w sytuacji, gdy prawidłowo zostaną ustalone okoliczności faktyczne sprawy. W apelacji zarzut błędnych ustaleń nie został wprawdzie wyartykułowany, jednakże jak się wydaje do tego właśnie efektu zmierzała strona powodowa argumentując, iż miała miejsce obraza przepisów prawa procesowego – art. 233 k.p.c., co miało polegać na nierozważeniu w toku podejmowania decyzji wszystkich okoliczności. W uzasadnieniu tego stanowiska powód stwierdził, iż Sąd Okręgowy nie przeprowadził istotnych elementów postępowania dowodowego w celu ustalenia, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda i czy pozwany ponosi za to odpowiedzialność.

Aby jednak zarzut naruszenia prawa procesowego mógł odnieść skutek – wadliwość ta musi mieć istotny wpływ na treść kwestionowanego rozstrzygnięcia, a obowiązkiem skarżącego jest wykazanie, jakie znaczenie konkretne uchybienie mogło mieć dla ostatecznego wyniku sprawy.

Z uwagi na fakt, że skarżący kwestionował prawidłowość zastosowania reguł wynikających z art. 233 k.p.c., trzeba podkreślić, że przepis ten reguluje ocenę wiarygodności i wartości dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów i zarzucając jego obrazę trzeba wskazać jakie kryteria oceny zostały przez sąd przy analizie konkretnych dowodów naruszone lub co doprowadziło do uznania konkretnego dowodu za wiarygodny lub niewiarygodny.

Za realizację tego obowiązku trudno zaś uznać ograniczenie się do stwierdzenia, że miało miejsce „nierozważenie w toku podejmowania decyzji wszystkich okoliczności sprawy”. W żaden bowiem sposób skarżący nie sprecyzował, które z elementów postępowania dowodowego zostały pominięte i jakiego rodzaju skutek miało to dla treści wydanego orzeczenia. Tym samym zarzut był tak ogólny, iż wymykał się kontroli.

Trzeba przy tym stanowczo stwierdzić, że pomimo obowiązku wynikającego z art. 6 k.c. strona powodowa nie udowodniła przesłanek określonych w art. 23 i 24 k.c., od istnienia których zależy możliwość udzielenia przewidzianej w tych przepisach ochrony prawnej, a w szczególności nie wykazał ani jakie jego dobro osobiste zostało naruszone, ani że nastąpiło to na skutek działania pozwanego, gdyż w istocie realnie nie przedstawił ani jednego dowodu, w tym nawet własnych zeznań. Słusznie bowiem sąd pierwszej instancji pominął wszystkie dowody z osobowych źródeł informacji, czyli świadków i powoda, skoro pomimo wezwania i zakreszenia stosownego terminu adresy tych osób nie zostały podane, co uniemożliwiło ich wezwanie i przesłuchanie. Strona powodowa nie zgłosiła zresztą w tym względzie zastrzeżenia przewidzianego w art. 162 k.p.c.

Z tych też względów tak sformułowany zarzut nie mógł znaleźć uznania sądu drugiej instancji.

Przechodząc do zasadniczego zarzutu należy zauważyć, że jak wynika z uzasadnienia apelacji, naruszenia prawa materialnego powód upatruje w braku uwzględnienia powództwa, pomimo istnienia utrwalonej linii orzecznictwa, zgodnie z którą przebywanie osadzonego w nadmiernie zagęszczonej celi lub takiej, która jest pozbawiona odpowiedniej wentylacji może być traktowane jako działanie niehumanitarne, a tym samym naruszające godność i stanowiące naruszenie dóbr osobistych.

Jak zauważył już Sąd Okręgowy wymóg zapewnienia przez Państwo godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności jest jednym z podstawowych wymogów nowożytnego państwa prawa, znajdującym wyraz w zacytowanych w uzasadnieniu orzeczenia normach prawa międzynarodowego, które do prawa krajowego zostały wprowadzone w art. 40, 41 ust. 4 Konstytucji.

Pogląd prezentowany przez powoda jest zatem w świetle tych powołanych norm słuszny, jednakże w niniejszej sprawie – jak skonstatował już sąd pierwszej instancji – nie mógł znaleźć zastosowania, gdyż nie doszło do osadzenia skarżącego w przeludnionej celi.

Pozwany udowodnił bowiem zestawieniem z ewidencji (k. 43-44) okoliczność, że R. Ż. w czasie pobytu w Areszcie Śledczym w (...) ogóle nie przebywał w celi, która nie odpowiadałaby normom powierzchniowym. Z ustaleń Sądu Okręgowego, które w tym zakresie Sąd Apelacyjny w pełni podziela wynika, że w pomieszczeniach, w których skarżący przebywał normy powierzchniowe były zachowane. Twierdzenia zaś o niewłaściwej wentylacji, oświetleniu, wyposażeniu celi, zabudowie kącika sanitarnego czy wreszcie o niezapewnieniu powodowi opieki lekarskiej nie znalazły potwierdzenia w dowodach, o czym była już mowa wyżej. Zresztą o tym, czy wskutek czyjś zachowania doszło do naruszenia jakiegoś dobra osobistego, decydować musi kryterium obiektywne, jakim jest odbiór tego zachowania przez rozsądnego, oceniającego je bez emocjonalnego zaangażowania postronnego obserwatora, a nie subiektywny odbiór osoby uważającej się za pokrzywdzoną.

Skoro zaś powód nie wykazał aby pozwany nie podejmował działań zgodnie z obowiązkami wynikającymi z przepisów prawa, czy dopuścił się zaniechania konkretnych obowiązków prawnie uregulowanych lub wykonując określone przepisami prawa obowiązki, nie wykonywał ich zgodnie z prawem, nie było możliwe uznanie, że w ogóle doszło do naruszenia dóbr osobistych R. Ż., a tym bardziej w stopniu uzasadniającym przyznanie ochrony majątkowej.

Ta ostatnia w postaci zadośćuczynienia ma bowiem charakter fakultatywny i znajduje zastosowanie wówczas, gdy sposób traktowania osadzonego przekracza poziom dyskomfortu i zamienia się w dolegliwość, a w szczególności miałby służyć traktowaniu poniżającemu i wywołać negatywne następstwa. Takich okoliczności powód zaś nie wykazał. W konsekwencji trafne było stanowisko sądu pierwszej instancji, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Z tych wszystkich względów w ocenie Sądu Apelacyjnego apelacja powoda nie była uzasadniona i nie mogła spowodować zmiany zaskarżonego wyroku w oczekiwanym przez skarżącego kierunku, w związku z czym na podstawie art. 385 k.p.c. musiała zostać oddalona.

Ponieważ tym samym R. Ż. przegrał sprawę, w myśl zasady odpowiedzialności za wynik procesu powinien ponieść koszty postępowania apelacyjnego na rzecz reprezentującej pozwanego Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa (art. 99 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c.) zwłaszcza, że nie zachodziły żadne szczególne okoliczności, jakie przemawiałyby za skorzystaniem z dobrodziejstwa art. 102 k.p.c. Strona reprezentowana przez pełnomocnika decydując się na dalsze prowadzenie postępowania przed sądem drugiej instancji, musi mieć świadomość konieczności poniesienia finansowych skutków takiej decyzji, w wypadku niepowodzenia apelacji.

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska SSA Mieczysław Brzdąk SSA Ewa Jastrzębska